



UNIwersytet JAGIELLOŃSKI
W KRAKOWIE



RÓWNE TRAKTOWANIE STANDARDEM DOBREGO RZĄDZENIA WYBRANE WNIOSKI Z BADAŃ ILOŚCIOWYCH

	Język badania	Język raportu
funkcja	pozyskanie możliwie najbardziej wiarygodnych danych	edukacja
cechy	• najbliższy respondentkom i respondentom • aktywizujący stereotypy i uprzedzenia (nieróżnicowanie ze względu na płeć, „duże kategorie”)	• „równościowy”, wrażliwy na różnorodność społeczną • możliwie neutralny, nie niosący ze sobą stereotypów i uprzedzeń
przykłady	• gej, • lesbijka, • słuchacz Radia Maryja, • Czeczen.	• mężczyzna homoseksualny, • kobieta homoseksualna, • słuchaczki i słuchacze Radia Maryja, • Czeczenki i Czeczeni.

W przeprowadzonym na potrzeby projektu Równe Traktowanie Standardem Dobrego Rządzenia badaniu ilościowym zastosowano język najbliższy respondentkom i respondentom. Określenia zastosowane w ostatecznym kwestionariuszu były wynikiem konsultacji zarówno z grupami narażonymi na nierówne traktowanie (podczas zogniskowanych wywiadów grupowych), jak i z potencjalnymi respondentkami i respondentami (podczas wywiadów pogłębionych w fazie pretestu narzędzia badawczego). Określenia te zostały z jednej strony uznane przez przedstawicieli jako nieobraźliwe (np. „gej” lub „lesbijka” przez grupę osób LGB uczestniczącą w zogniskowanym wywiadzie pogłębionym). Z drugiej, były zrozumiałe dla potencjalnych respondentek i respondentów. Zastosowanie takiego języka umożliwiło pozyskanie możliwie najbardziej wiarygodnych danych dla wnioskowania o zasięgu dyskryminacji w naszym kraju. Na poszczególnych slajdach zamieszczono te sformułowania, które znajdowały się w oryginalnym kwestionariuszu do badania.

W opisie do slajdów zastosowano język wrażliwy z uwagi na fakt, że dokument ten powinien pełnić także funkcję edukacyjną.

Sposób doboru próby: losowy, dwustopniowy, warstwowo-zespołowy.

Metoda zbierania danych: CAPI

(wspomagany komputerowo wywiad osobisty w domu respondenta).

Liczebność próby zrealizowanej: 1715.

Poziom realizacji próby wylosowanej: 54%.

Ważenie danych: ważenie wieńcowe (*rim weighting*)

- **wiek** (6 kategorii: 18-24 lat, 25-34 lata, 35-44 lat, 45-54 lat, 55-64 lat, 65 i więcej) x **płeć**
- **województwo** (16 województw)
- **klasa wielkości miejscowości** (9 klas wielkości miejscowości GUS)
- **wykształcenie** (podstawowe, zawodowe, średnie, wyższe).

1.2.1. Próba badawcza: płeć i wiek

	Przedział wiekowy	Procent w próbie przed przeważeniem danych	Procent w próbie po przeważeniu danych	Procent w populacji
Kobiety	18-24	6,5	6,2	6,3
	25-34	9,7	10,1	10,1
	35-44	7,7	8,0	8,0
	45-54	8,7	8,9	8,9
	55-64	9,8	8,7	8,7
	65+	9,7	10,4	10,4
	Kobiety ogółem	52,2	52,3	52,4
Mężczyźni	18-24	6,3	6,5	6,5
	25-34	10	10,4	10,4
	35-44	7,9	8,2	8,2
	45-54	7,6	8,6	8,6
	55-64	8,2	7,6	7,6
	65+	7,9	6,3	6,3
	Mężczyźni ogółem	47,8	47,6	47,6

Charakterystyka próby pod względem płci oraz wieku osób badanych

Źródło: Równe Traktowanie Standardem Dobrego Rządzenia.

1.2.2. Próba badawcza: wykształcenie

Wykształcenie	Procent w próbie przed przeważeniem danych	Procent w próbie po przeważeniu danych	Procent w populacji
Podstawowe	14,1	24,6	24,6
Zawodowe	33,8	22,4	22,4
Średnie	36,6	34,3	34,3
Wyższe	15,6	18,7	18,7
Ogółem	100	100	100

Charakterystyka próby pod względem wykształcenia osób badanych

Źródło: Równe Traktowanie Standardem Dobrego Rządzenia.

1.2.3. Próba badawcza: województwo zamieszkania

Województwo	Procent w próbie przed przeważeniem danych	Procent w próbie po przeważeniu danych	Procent w populacji
Dolnośląskie	7,9	7,8	7,7
Kujawsko-pomorskie	5,2	5,1	5,4
Lubelskie	5,5	5,3	5,6
Lubuskie	2,6	2,6	2,6
Łódzkie	6,7	7	6,8
Małopolskie	8,9	8,6	8,5
Mazowieckie	13,4	13,2	13,7
Opolskie	2,9	2,8	2,8
Podkarpackie	5,6	5,8	5,4
Podlaskie	3,1	3,5	3,1
Pomorskie	5,9	6	5,8
Śląskie	11,8	12,1	12,4
Świętokrzyskie	3,3	3,5	3,3
Warmińsko-mazurskie	3,7	3,6	3,7
Wielkopolskie	8,8	8,5	8,8
Zachodniopomorskie	4,5	4,8	4,4
Ogółem	100	100	100

Charakterystyka próby pod względem województwa zamieszkania osób badanych

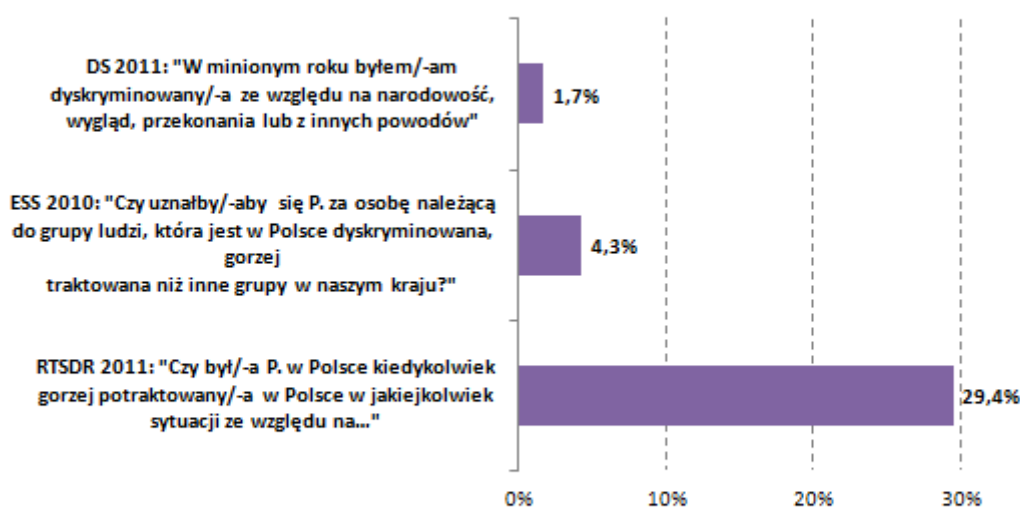
Źródło: Równe Traktowanie Standardem Dobrego Rządzenia.

Klasa wielkości miejscowości	Procent w próbie przed przeważeniem danych	Procent w próbie po przeważeniu danych	Procent w populacji
wieś	39,3	37,8	37,8
miasta do 10 tys.	5,7	6,0	6,0
miasta 10-19 tys.	6,9	6,9	6,9
miasta 20-49 tys.	11,0	11,0	11,0
miasta 50-99 tys.	8,2	8,5	8,5
miasta 100-199 tys.	7,2	8,2	8,2
miasta 200-499 tys.	9,4	9,5	9,5
miasta ponad 500 tys.	7,8	7,4	7,4
Warszawa	4,5	4,7	4,7
Ogółem	100	100	100

Charakterystyka próby pod względem klasy wielkości miejscowości zamieszkania osób badanych

Źródło: Równe Traktowanie Standardem Dobrego Rządzenia.

ZASIĘG NIERÓWNEGO TRAKTOWANIA



DS 2011: Diagnoza Społeczna, dane na rok 2011 (n=940)

ESS 2010: Europejski Sondaż Społeczny, dane na rok 2010 (n=1751)

RTSDR 2011: Równe Traktowanie Standardem Dobrego Rządzenia, dane na rok 2011 (n=1715)

Badanie przeprowadzone na potrzeby projektu Równe Traktowanie Standardem Dobrego Rządzenia w sposób jak dotąd w Polskich badaniach najbardziej dokładny zajmuje się problematyką dyskryminacji. W badaniu zdecydowano się na zastosowanie 3 różnych wskaźników zasięgu nierównego traktowania. Respondentki i respondenci zapytani zostali:

- czy byli kiedykolwiek w Polsce gorzej potraktowani ze względu na daną cechę.
- czy przedstawicielka lub przedstawiciel grupy narażonej na dyskryminację, z jakim mieli osobisty kontakt, został w Polsce gorzej potraktowany z tego powodu (pytanie kierowane było tylko do respondentek i respondentów, którzy mieli osobisty kontakt z przedstawicielkami i przedstawicielami grup narażonych na nierówne traktowanie).
- o opinii na temat istnienia w Polsce problemu gorszego traktowania ze względu na różne cechy.

Istnieją duże rozbieżności w określeniu zasięgu nierównego traktowania pomiędzy badaniami przeprowadzonymi na potrzeby projektu Równe Traktowanie Standardem Dobrego Rządzenia a innymi badaniami, w których zawarte były pytania dotyczące nierównego traktowania. W badaniu, któremu poświęcone jest niniejsze opracowanie, aż **29% Polek i Polaków wskazało, że poczuli się gorzej potraktowani ze względu na przynajmniej jedną z 12 cech zawartych w kwestionariuszu**. Dla porównania, **zgodnie z wynikami Diagnozy Społecznej dyskryminacji doświadczyło niecałe 2% osób**, natomiast

zgodnie z wynikami Europejskiego Sondażu Społecznego około 4% osób należy do grupy, która jest w Polsce dyskryminowana.

Na tej podstawie można przypuszczać, że **w dotychczasowych ogólnopolskich, reprezentatywnych badaniach Polek i Polaków odsetek osób odczuwających gorsze traktowanie był niedoszacowany** z powodu sposobu formułowania pytań sondażowych.

Sposób sformułowania pytania, które zadaje się respondentkom i respondentom jest kluczowy dla późniejszego wnioskowania o zasięgu zjawiska dyskryminacji. W badaniu Równe Traktowanie Standardem Dobrego Rządzenia dużo uwagi poświęcono zapewnieniu jak najłatwiejszego odbioru pytania przez osoby badane. Podczas pretestu narzędzia badawczego osoby badane były pytane o opinie dotyczące różnych sposobów sformułowania pytania. Pojęcie „dyskryminacja”, zastosowane zarówno w Diagnozie Społecznej jak i Europejskim Sondażu Społecznym, okazało się być dla części respondentek i respondentów trudne i niezrozumiałe. Dodatkowo, osoby badane wskazywały na fakt, że jest to sformułowanie „mocne”, o wydźwięku pejoratywnym. W międzynarodowym Europejskim Sondażu Społecznym dokładna treść pytania wynika z tłumaczenia z języka angielskiego (w oryginale: *„Would you describe yourself as being a member of a group that is discriminated against in this country?”*). Przy tłumaczeniu autorki i autorzy polskiej wersji kwestionariusza, oprócz „dyskryminowana” zdecydowali się na dodanie „gorzej traktowana”. Niemniej jednak zastosowanie sformułowania „dyskryminacja” w obu ogólnopolskich, reprezentatywnych badaniach do tej pory przeprowadzanych, skutkowało niską czułością wskaźnika. To tłumaczyć może, zdiagnozowany w tych badaniach, bardzo niski odsetek osób, które doświadczyły dyskryminacji.

W kwestionariuszu do badań znalazło się 12 pytań dotyczących subiektywnego odczucia gorszego traktowania. Dla porównania, w Diagnozie Społecznej zamieszczono 1 pytanie, w Europejskim Sondażu Społecznym – 2. Należy zaznaczyć, że w tym ostatnim respondent w drugim pytaniu miał możliwość zaznaczenia cechy, ze względu na którą grupa, do jakiej należy jest dyskryminowana. Istnieje jednak duża różnica pomiędzy badaniem przeprowadzonym na potrzeby projektu Równe Traktowanie Standardem Dobrego Rządzenia a Europejskim Sondażem Społecznym. W ESS pytanie o to czy respondent/ka należy do grupy dyskryminowanej było pytaniem filtrującym – tylko i wyłącznie wtedy, kiedy respondentka lub respondent odpowiedzieli, że należą do grupy dyskryminowanej mogli podać ze względu na jaką cechę grupa ta jest dyskryminowana. W badaniu, któremu poświęcone zostało niniejsze opracowanie tego rodzaju pytanie filtrujące nie istniało. Z tego względu wszystkie respondentki i wszyscy respondenci mieli możliwość wymienienia wielu cech, ze względu na które byli gorzej potraktowani.

W Diagnozie Społecznej w treści pytania zamieszczono przykładowe cechy, ze względu na które respondentki i respondenci mogli odczuć gorsze traktowanie. Zabieg taki silnie nakierowuje osoby odpowiadające na myślenie o tych właśnie charakterystykach. Pominięte

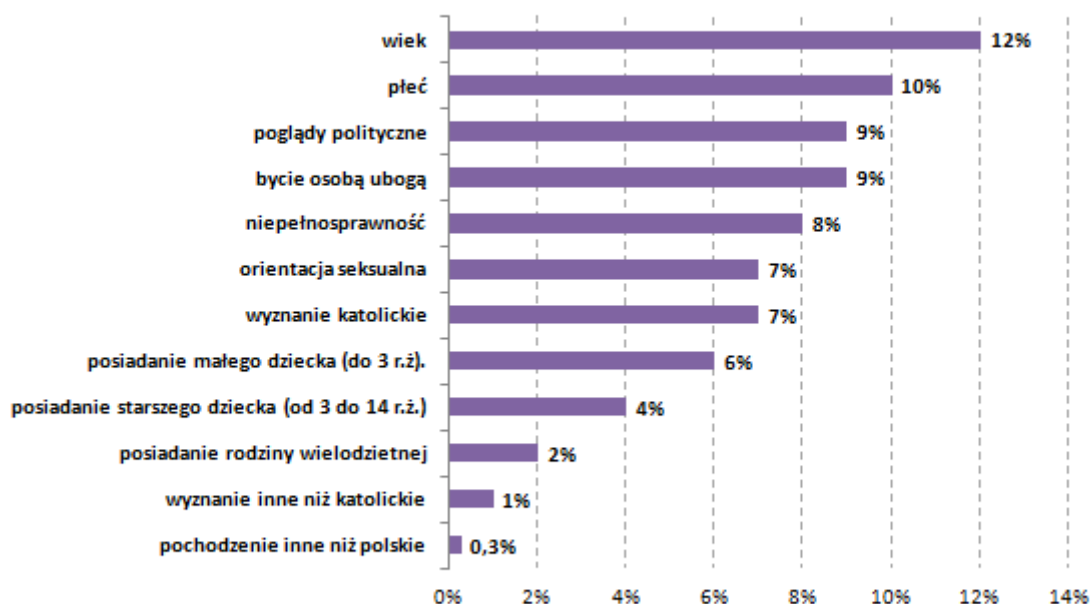
w związku z tym mogą być wymiary niewymienione w wypadku Diagnozy Społecznej - takie jak płeć, wiek, orientacja psychoseksualna czy niepełnosprawność.

W Europejskim Sondażu Społecznym zastosowano określenie „należać do grupy ludzi która jest dyskryminowana, gorzej traktowana niż inne grupy w naszym kraju”. Wskutek tego zabiegu automatycznie przeciwstawia się grupę, do jakiej należą respondenci i respondenci, innym grupom gorzej traktowanym. Wyobrażenie grupy gorzej traktowanej w Polsce skutkuje myśleniem o nierównym traktowaniu tylko na jednym, najbardziej wyrazistym wymiarze (np. *Romowie są gorzej traktowani więc ja, skoro nie jestem Romką, nie należę do tej grupy, więc nie jestem gorzej traktowana*). Pomijane mogą być inne charakterystyki takie jak płeć, wiek, sytuacja rodzinna itp. Jak pokazują szerzej opisane w dalszej części opracowania wyniki, respondenci i respondenci sporadycznie spontanicznie zauważają problem gorszego traktowania ze względu na te cechy. Określenie „należać do grupy ludzi która jest dyskryminowana, gorzej traktowana niż inne grupy w naszym kraju” zakłada także silne i równe utożsamianie się respondentów z grupami, do których należą. Z uwagi na to, że grupa nie jest jasno określona w treści pytania, sformułowanie jest wysoce abstrakcyjne – wymaga od respondentek i respondentów, po pierwsze, aby sami wyobrazili sobie wszystkie grupy, do jakich mogą należeć (np. ze względu na płeć, wykształcenie, wyznanie, miejsce zamieszkania, pochodzenie etniczne lub narodowe, niepełnosprawność, orientację psychoseksualną itd.). Po drugie zaś wymaga się, aby porównali grupę, z którą się utożsamiają z innymi grupami. Po trzecie, muszą oni oszacować czy którakolwiek z grup, do jakiej należą, jest w Polsce gorzej traktowana niż inne grupy. Zadanie to może okazać się bardzo trudne, stąd łatwiej jest odpowiedzieć „nie”. Zarówno w Diagnozie Społecznej, jak i badaniach przeprowadzonych na potrzeby projektu Równe Traktowanie Standardem Dobrego Rządzenia zdecydowano się zadawać pytanie o osobiste odczucie gorszego traktowania.

Kolejną różnicą pomiędzy przytaczanymi badaniami jest **szerokość horyzontu czasowego**, w którym nastąpiło gorsze traktowanie. W Diagnozie Społecznej odniesiono poczucia dyskryminacji tylko do minionego roku. Może to być zarówno atutem, jak i wadą konceptualizacji. Z jednej strony dzięki zastosowaniu takiego zabiegu nakreślony jest aktualny obraz sytuacji. Z drugiej strony precyzyjne określenie, czy jakaś sytuacja miała miejsce na przestrzeni ostatniego roku jest zadaniem trudnym dla respondentek i respondentów. W Europejskim Sondażu Społecznym respondenci i respondenci zapytani zostali o to czy w momencie badania grupa, do której należy osoba jest dyskryminowana. Natomiast w badaniu przeprowadzonym na potrzeby projektu Równe Traktowanie Standardem Dobrego Rządzenia zapytano o to, czy kiedykolwiek osoba badana potraktowana została gorzej ze względu na przynależną jej cechę. Horyzont czasowy jest więc w tym wypadku znacznie szerszy, obejmuje bowiem całe życie respondentki lub respondenta.

	Diagnoza Społeczna 2011	Europejski Sondaż Społeczny 2010	Równe Traktowanie Standardem Dobrego Rządzenia 2011
sformułowanie nierównego traktowania zastosowane w pytaniu	„dyskryminowany/-a”	„dyskryminowana, gorzej traktowana”	„gorzej potraktowany/-a”
liczba pytań dotyczących nierównego traktowania w kwestionariuszu	1 pytanie	2 pytania, drugie pytanie dotyczące 9 charakterystyk	12 pytań dotyczących odrębnych charakterystyk
enumeracja charakterystyk w pytaniu głównym	tak	nie	nie
osobiste odczucie/przynależność do grupy	osobiste odczucie dyskryminacji	przynależność do grupy dyskryminowanej	osobiste odczucie gorszego traktowania
przedział czasowy	miniony rok	moment badania	całe życie respondentki/respondenta

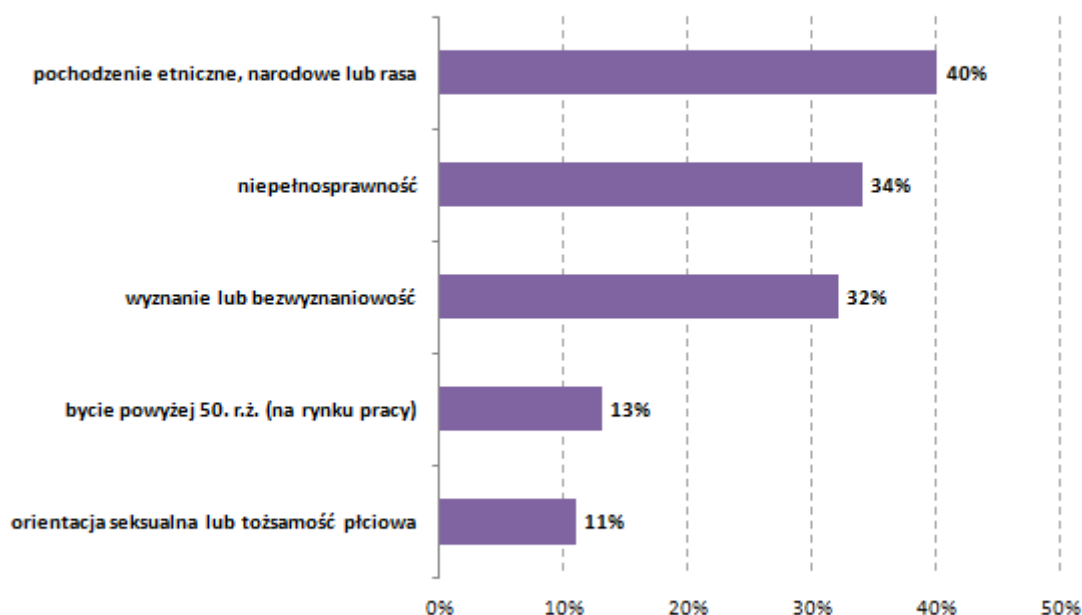
Tab. Główne różnice w konceptualizacji ogólnopolskich, reprezentatywnych badań obejmujących swoją tematyką problem nierównego traktowania.



Odsetek osób odczuwających w Polsce gorsze traktowanie ze względu na poszczególne charakterystyki (n=1715).

Źródło: Równe Traktowanie Standardem Dobrego Rządzenia.

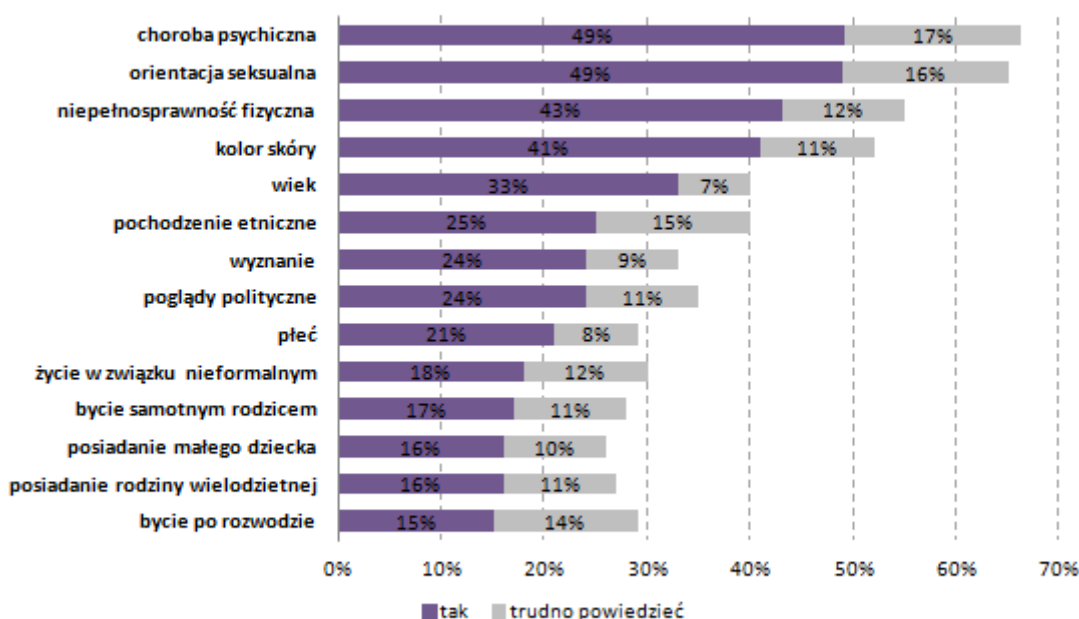
Jak już wspomniano, pierwszym wskaźnikiem zasięgu gorszego traktowania było subiektywne odczucie respondentek i respondentów. Największy odsetek osób w Polsce czuje się gorzej traktowanych z powodu swojego wieku. Co dziesiąta osoba odczuwa gorsze traktowanie ze względu na swoją płeć, a po 9% Polek i Polaków subiektywnie doświadczyło gorszego traktowania ze względu na swoje poglądy polityczne oraz status materialny. Najmniejszy odsetek osób odczuł gorsze traktowanie spowodowane pochodzeniem innym niż polskie (0,3%) czy wyznaniem innym niż katolickie (1%).



Odsetek osób, które miały osobisty kontakt z osobą gorzej potraktowaną ze względu na poszczególne charakterystyki (n=1715).

Źródło: *Równe Traktowanie Standardem Dobrego Rządzenia*.

Drugim wskaźnikiem gorszego traktowania zastosowanym w badaniu było pytanie o to, czy respondentki lub respondenci mieli osobisty kontakt z przedstawicielką lub przedstawicielem grup narażonych na nierówne traktowanie, a jeśli tak – to czy osoby te były w Polsce, zgodnie z wiedzą badanych, gorzej potraktowane ze względu na ich charakterystyczną cechę. Jak wynika z badań, 40% osób w Polsce zna osobiście osobę, która była gorzej potraktowana w Polsce ze względu na pochodzenie etniczne, narodowe lub rasę. Z osobą gorzej potraktowaną ze względu na swoją niepełnosprawność osobisty kontakt miała 1/3 obywaterek i obywateli. Także 1/3 zna osobę gorzej potraktowaną ze względu na wyznanie lub bezwyznaniowość. Dodatkowo, 13% osób w swoim miejscu spotkało się z osobą powyżej 50. roku życia, która została gorzej potraktowana ze względu na swój wiek. Co dziesiąta osoba badana zna osobę, która była gorzej traktowana ze względu na orientację seksualną lub tożsamość płciową.



Odsetek osób, które uważają, że w Polsce istnieje problem gorszego traktowania ze względu na poszczególne charakterystyki (n=1715).

Źródło: Równe Traktowanie Standardem Dobrego Rządzenia.

Trzecim wskaźnikiem zasięgu gorszego traktowania było przekonanie Polek i Polaków o istnieniu w naszym kraju gorszego traktowania ze względu na daną cechę. Największy odsetek respondentów i respondentek jest zdania, że w Polsce istnieje problem gorszego traktowania ze względu na chorobę psychiczną oraz orientację psychoseksualną. Twierdzi tak niemalże co druga osoba. Ponad 40% osób dostrzega istnienie w Polsce problemu gorszego traktowania ze względu na niepełnosprawność fizyczną oraz kolor skóry. Niewielkie odsetki osób natomiast wskazały, jako na źródło gorszego traktowania, cechy związane z sytuacją rodzinną: życie w związku nieformalnym, bycie samotnym rodzicem, posiadanie rodziny wielodzietnej, posiadanie małego dziecka czy też fakt bycia rozwiedzionym/rozwiedzioną. Otrzymany rezultat może być tłumaczony faktem, że respondenci i respondenci wyobrażają sobie najczęściej dyskryminację jako relację obywatel-obywatel, nie państwo-obywatel.

Problem gorszego traktowania w naszym kraju jest obecny w świadomości społecznej.

Pomimo tego, że **gorsze traktowanie subiektywnie odczuły stosunkowo niewielkie odsetki osób, duża część Polek i Polaków miała w naszym kraju osobisty kontakt z osobami gorzej traktowanymi** ze względu na charakterystyki im przynależne.

W wartościach zastosowanych wskaźników dyskryminacji względem poszczególnych grup osób dostrzec można duże różnice. Fakt ten nie jest zaskakujący, gdyż wskaźniki te ukazują zagadnienie z różnych perspektyw. Pierwszym wskaźnikiem jest osobiste odczucie gorszego traktowania. Jego wartości pokazują, jaki jest subiektywny poziom odczuwanej dyskryminacji przez dorosłe Polki i dorosłych Polaków. Okazuje się, że największa część społeczeństwa polskiego odczuwa gorsze traktowanie ze względu na wiek oraz płeć. Najmniejsza zaś ze względu na pochodzenie inne niż polskie oraz wyznanie inne niż katolickie.

Poczucie gorszego traktowania wiąże się zwykle z przynależnością do grupy mniejszościowej. Dlatego też zapytano respondentki i respondentów o to, czy mieli osobisty kontakt z osobą, która została w naszym kraju gorzej potraktowana ze względu na poszczególną cechę. Dodatkowo nie można pominąć faktu, że pytanie o osobiste doświadczenie gorszego potraktowania może być pytaniem intymnym i trudnym dla wielu osób, szczególnie tych, które doświadczyły gorszego traktowania. Strategią często w takich sytuacjach stosowaną w badaniach sondażowych jest pytanie o znaną respondentowi osobę, która doświadczyła danej sytuacji. Stąd pytanie takie jest szczególnie uzasadnione. Mimo tego, że nikły odsetek osobiście odczuł gorsze traktowanie ze względu na pochodzenie inne niż polskie, aż 40% osób osobiście zna osobę, która ze względu na swoje pochodzenie została gorzej potraktowana. Co dziesiąta osoba natomiast miała osobisty kontakt z osobą LGBT, która była w naszym kraju gorzej potraktowana ze względu na orientację seksualną lub tożsamość płciową.

Trzecim zastosowanym wskaźnikiem jest przekonanie respondentek i respondentów dotyczące istnienia w Polsce problemu nierównego traktowania ze względu na różne charakterystyki. Co druga osoba jest zdania, że w naszym kraju istnieje problem gorszego traktowania ze względu na chorobę psychiczną oraz orientację psychoseksualną. Stosunkowo wysokie odsetki osób, które uważają, że w Polsce istnieje problem gorszego traktowania wynikać mogą z zastosowania przez respondentki i respondentów heurystyki dostępności, zgodnie z którą sytuacja łatwa do wyobrażenia wydaje się być bardziej prawdopodobną niż jest w rzeczywistości. Wpływać może na to także fakt, że problemy gorszego traktowania wielu grup często obecne są w mediach.

DYSTANS SPOŁECZNY

3.1. Ocena kontaktów z grupami narażonymi na nierówne traktowanie

	Średnia ocena kontaktu	Odchylenie standardowe	Odsetek osób, które miały osobisty kontakt z daną osobą
Rom	3,36	1,11	46%
osoba z chorobą psychiczną	3,47	1,07	34%
świadek Jehowy	3,89	1,02	66%
osoba transseksualna	4,12	,88	3%
Arab	4,12	,93	17%
Wietnamczyk	4,14	,71	24%
Czeczen	4,14	,82	7%
słuchacz Radia Maryja*	4,16	,93	60%
Żyd	4,23	,80	18%
homoseksualny mężczyzna	4,26	,92	16%
osoba czarnoskóra	4,27	,70	32%
muzułmanin	4,27	,82	8%
Rosjanin	4,30	,68	50%
Niemiec	4,30	,73	53%
homoseksualna kobieta	4,36	,81	8%
osoba niewierząca	4,41	,67	49%
osoba niesłysząca	4,41	,65	39%
buddysta	4,42	,60	4%
osoba biseksualna	4,42	,73	6%
osoba niewidoma	4,51	,59	34%
osoba prawosławna	4,52	,60	28%
osoba powyżej 50. roku życia	4,54	,62	85%
osoba poruszająca się na wózku	4,55	,56	61%

Średnie oceny kontaktów Polek i Polaków z grupami narażonymi na nierówne traktowanie.

Źródło: Równe Traktowanie Standardem Dobrego Rządzenia.

*Grupa słuchaczek oraz słuchaczy Radia Maryja pojawiła się w badaniu z uwagi na informacje ekspertów dotyczące praktyk nierównego traktowania tej właśnie grupy osób.

Największa część respondentek i respondentów miała z członkinią lub członkiem Chrześcijańskiego Zboru Świadków Jehowy (66% osób), z osobą poruszającą się na wózku inwalidzkim (61% osób) oraz z słuchaczką lub słuchaczem Radia Maryja (60% osób). Najrzadziej Polki i Polacy mają osobiste kontakty z osobami transseksualnymi (3%), buddystkami i buddystami (4%) oraz z osobami biseksualnymi (6%). Dodatkowo, w pracy zawodowej, kontakt z osobą powyżej 50. roku życia miało 85% osób.

Notatka analityczna

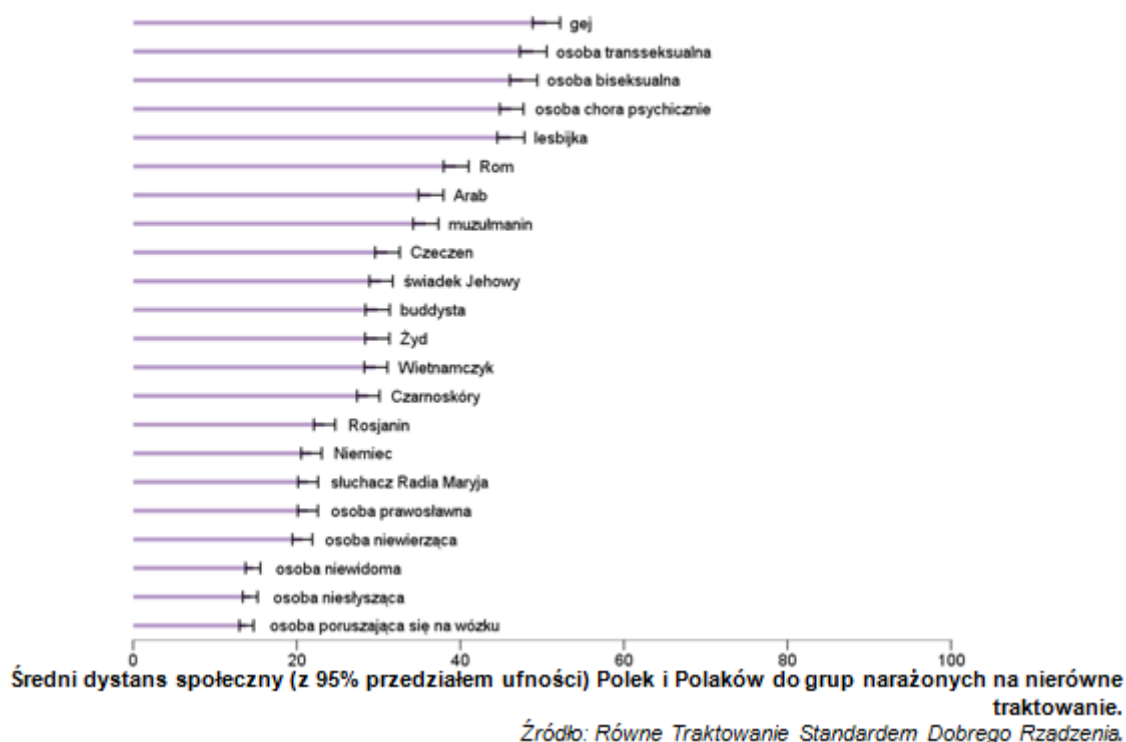
Respondentki i respondenci, którzy mieli osobisty kontakt z przedstawicielem lub przedstawicielką danej grupy osób poproszeni byli o ocenę tego kontaktu na pięciostopniowej skali, od zdecydowanie niedobrze (1) do zdecydowanie dobrze (5).

Najlepiej oceniane są kontakty z osobami poruszającymi się na wózku inwalidzkim, osobami powyżej 50. roku życia (w przypadku tej grupy oceniano kontakty w pracy zawodowej), osobami prawosławnymi oraz z osobami niewidomymi. Najgorzej Polki i Polacy oceniają kontakty z Romami oraz z osobami z chorobami psychicznymi.

Warto jednak zauważyć, że im gorzej oceniany jest kontakt z daną grupą, tym ocena tego kontaktu jest bardziej zróżnicowana (wyższe wartości odchyłeń standardowych od średniej).

Ocena kontaktu z grupami ocenianymi pozytywnie jest bardzo mało zróżnicowana w społeczeństwie. Natomiast w stosunku do grup osób, z którymi nisko oceniony został kontakt, oceny respondentek i respondentów są znacznie zróżnicowane.

3.2.1. Wielkość dystansu społecznego względem poszczególnych osób



3.2.2. Wielkość dystansu społecznego względem poszczególnych osób

	Średni dystans społeczny	Błąd standardowy średniej	Liczba ważnych odpowiedzi
gej	50,5	,86	1685
osoba transseksualna	48,9	,84	1677
osoba biseksualna	47,7	,86	1677
osoba chora psychicznie	46,3	,74	1651
lesbijka	46,2	,85	1678
Rom	39,5	,78	1690
Arab	36,4	,78	1691
muzułmanin	35,8	,79	1676
Czeczen	31,1	,77	1649
świadek Jehowy	30,3	,73	1692
Żyd	29,9	,76	1693
buddysta	29,9	,76	1653
Wietnamczyk	29,7	,72	1689
osoba czarnoskóra	28,8	,70	1700
Rosjanin	23,4	,66	1698
Niemiec	21,8	,64	1699
osoba prawosławna	21,4	,63	1690
słuchacz Radia Maryja	21,4	,62	1691
osoba niewierząca	20,7	,62	1693
osoba niewidoma	14,7	,46	1698
osoba niesłysząca	14,3	,46	1697
osoba poruszająca się na wózku	13,9	,44	1699

Średni dystans społeczny Polek i Polaków do grup narażonych na nierówne traktowanie.

Źródło: Równe Traktowanie Standardem Dobrego Rządzenia.

Notatka analityczna

Skala Bogardusa

Obliczanie wyniku na skali:

Zmodyfikowana wersja skali Bogardusa, zastosowana w badaniu, składała się z 5 pytań o poczucie komfortu w sytuacji, w której przedstawiciel osób narażonych na nierówne traktowanie:

- zamieszkuje miejscowość osoby badanej.
- zostaje sąsiadem osoby badanej.
- próbuje się zaprzyjaźnić z osobą badaną.
- zostaje partnerem kogoś z najbliższej rodziny osoby badanej.
- oddaje krew, którą przyjąć ma osoba badana podczas transfuzji.

Kafeteria odpowiedzi: 1- tak, 2 – raczej tak, 3 – raczej nie, 4 – nie.

Skala dystansu społecznego obliczona została jako średnia z odpowiedzi na 5 powyżej zaprezentowanych pytań. Respondent odpowiadał na ten sam zestaw pytań w odniesieniu do 22 grup osób narażonych na nierówne traktowanie. W przypadku, gdy respondent lub respondentka odmawiali odpowiedzi na przynajmniej 3 z 5 pytań, wynik został uznawany za brak danych. Skala, po zunitaryzowaniu, przyjmuje w niniejszym badaniu wartości

teoretyczne od 0 (najmniejsza możliwa wartość dystansu społecznego) do 100 (największa możliwa wartość dystansu społecznego). Jednowymiarowość każdej ze skal Bogardusa potwierdzono za pomocą analizy głównych składowych.

Największy dystans społeczny Polacy odczuwają w stosunku do osób LGBT (homoseksualnych mężczyzn, osób transseksualnych, osób biseksualnych oraz homoseksualnych kobiet) oraz do osób z chorobą psychiczną. W społeczeństwie występuje także wysoki dystans społeczny w stosunku do Romów. Poniżej mediany dystansów do badanych grup mieści się także średni dystans do Arabów, muzułmanów, Czeczenów i świadków Jehowy. Najmniejsze dystanse społeczne odnotowano względem osób z niepełnosprawnościami: niewidomych, niesłyszących oraz poruszających się na wózku. Dodatkowo, niewielkie dystanse Polki i Polacy odczuwają w stosunku do osób niewierzących, słuchaczy Radia Maryja, osób prawosławnych, Niemców oraz Rosjan.

Im mniejszy średni dystans społeczny do danej grupy, tym bardziej homogeniczne i jednogłębne były oceny respondentów i respondentek (mniejsza wartość błędu standardowego). Polki i Polacy w podobny sposób oceniają grupy, względem których odczuwają mały dystans społeczny. Jednak w stosunku do grup, w stosunku do których osoby badane odczuwają większy dystans, oceny respondentek i respondentów są bardziej zróżnicowane. Opinie różnicują się więc coraz bardziej, w miarę zwiększania się średniej wartości dystansu.

3.3. Osobisty kontakt a wielkość dystansu społecznego

	Współczynnik regresji (B) dla osobistego kontaktu	Skorygowane R ² dystansu społ.	Istotność współczynnika t (p)
gej	29	9,4%	<0,001
lesbijką	29	5,2%	<0,001
osoba biseksualna	29	3,6%	<0,001
osoba transseksualna	23	1,3%	<0,001
buddysta	14	0,8%	<0,001
muzułmanin	13	1,1%	<0,001
osoba niewierząca	13	6%	<0,001
osoba prawosławna	12	4,2%	<0,001
Niemiec	11	4,4%	<0,001
Czarnoskóry	11	3,1%	<0,001
Żyd	9	1,2%	<0,001
Arab	8	0,9%	<0,001
Wietnamczyk	8	1,2%	<0,001
słuchacz Radia Maryja	7	1,9%	<0,001
świadek Jehowy	7	1,3%	<0,001
Czeczen	7	0,3%	0,011
Rosjanin	7	1,7%	<0,001
osoba chora psychicznie	6	1%	<0,001
osoba poruszająca się na wózku	4	0,9%	<0,001
osoba niesłysząca	3	0,4%	0,008
Rom	2	0,1%	0,13
osoba niewidoma	2	0,3%	0,018

Wpływ osobistego kontaktu na wielkość dystansu społecznego (regresja liniowa).

Źródło: Równe Traktowanie Standardem Dobrego Rządzenia.

Notatka analityczna

Regresja liniowa, zastosowana w analizach, pozwala na zobrazowanie liniowego wpływu osobistego kontaktu z przedstawicielką lub przedstawicielem danej grupy na wielkość dystansu społecznego. Współczynniki regresji (B) dla osobistego kontaktu pokazują o ile zmienia się wynik na skali dystansu społecznego względem danej grupy u osoby, która z przedstawicielką lub przedstawicielem grupy tej nie miała osobistego kontaktu. Wartości te są dodatnie, gdyż osoby, które nie posiadały osobistego kontaktu z członkinią lub członkiem grupy narażonej na nierówne traktowanie odczuwają średnio większe dystanse do tej grupy, w porównaniu z osobami, które nie miały tego kontaktu. Skorygowane R² modelu informuje o tym jaki procent wariancji dystansu społecznego wyjaśniany jest przez posiadanie kontaktu z przedstawicielką lub przedstawicielem danej grupy. Dodatkowo, w ostatniej kolumnie zamieszczono wartości istotności statystycznej dla testu t Studenta, które wskazują na to czy osobisty kontakt istotnie wpływa na wielkość dystansu społecznego (p<.05 wskazuje na istotną zależność).

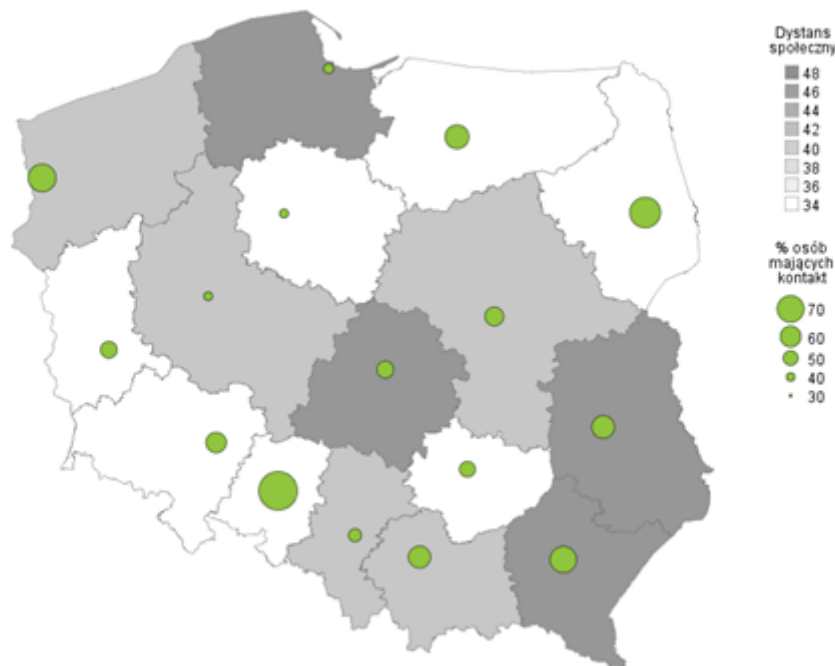
Osobisty kontakt z przedstawicielką lub przedstawicielem danej grupy odgrywa niebagatelną rolę w kształtowaniu dystansu społecznego. Okazuje się jednak, że zasada ta nie ma zastosowania do wszystkich badanych grup mniejszościowych.

Osobisty kontakt jest najbardziej związany ze zmianą wielkości dystansu społecznego względem homoseksualnych mężczyzn. **Osoby, które nie miały osobistego kontaktu z homoseksualnym mężczyzną odczuwają średnio o 29 punktów na skali dystansu większy dystans do tej grupy osób w porównaniu z osobami, które nie miały osobistego kontaktu (B = 29).** Należy tu przypomnieć, że skala dystansu przyjmuje wartości od 0 do 100. Dodatkowo, sam fakt kontaktu z homoseksualnym mężczyzną wyjaśnia prawie 10% zmienności dystansu społecznego do tej grupy osób (skorygowane R^2 wynosi 9,4%). Osobisty kontakt silnie wpływa na wielkość dystansu społecznego także w przypadku homoseksualnych kobiet, osób biseksualnych i osób transseksualnych.

W przypadku większości badanych grup osobisty kontakt jest istotny (istotność testu t Studenta: $p < .001$), ma jednak znaczenie marginalne dla dystansu społecznego (niskie wartości współczynnika regresji B oraz R^2). Sytuacja ta ma miejsce w szczególności w przypadku osób z niepełnosprawnościami fizycznymi: niewidomych, niesłyszących czy poruszających się na wózku inwalidzkim. Dystans społeczny do tych grup jest bardzo mały, a osobisty kontakt zmniejsza go jedynie o kilka punktów. Dodatkowo, osobisty kontakt tłumaczy bardzo niewielką część postawy – mniej niż 1%.

Osobisty kontakt z przedstawicielką lub przedstawicielem mniejszości romskiej jest nieistotny ($p > .05$) dla dystansu społecznego względem tej grupy. Dystans pozostaje bardzo duży, niezależnie od tego czy Polki i Polacy doświadczyli osobistego kontaktu z Romami. Podobna sytuacja ma miejsce względem osób z mniejszości czeczeńskiej, która objęta jest w naszym kraju różnymi formami ochrony prawnej. Dystanse względem osób tej narodowości pozostają wysokie, niezależnie od posiadania z nimi osobistego kontaktu.

Należy w tym miejscu zaznaczyć, że **związek osobistego kontaktu z wielkością dystansu społecznego** mierzoną za pomocą zmodyfikowanej na potrzeby badania skali Bogardusa **nie może być jednoznacznie traktowany jako związek, w którym posiadanie osobistego kontaktu jest przyczyną zmniejszenia się dystansu społecznego.** Konieczne jest podkreślenie, że przyczynowość może w tym wypadku działać jednocześnie w obie strony: zarówno osoby z mniejszym dystansem mogą dążyć do osobistego kontaktu z przedstawicielkami i przedstawicielami danej grupy narażonej na nierówne traktowanie, jak i osobisty kontakt może zmniejszać wielkość dystansu społecznego względem tej grupy.



Dystans społeczny do Romów (n=1690).

Źródło: Równe Traktowanie Standardem Dobrego Rządzenia.

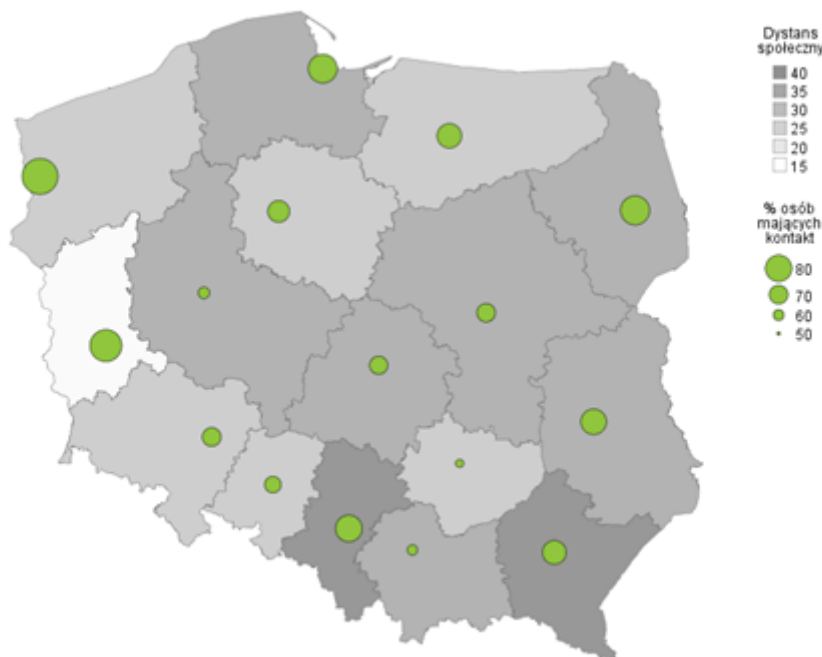
Romowie są w Polsce jedną z definiowanych ustawowo mniejszości etnicznych. Zgodnie z informacjami płynącymi z jednostek samorządu terytorialnego, w naszym kraju w 2002 roku mieszkało około 20 000 Romów. Jednak przybliżone szacunki podawane przez Stowarzyszenie Romów w Polsce podają, że jest to więcej, bo około 30 000 osób tej etniczności.

Najmniejszy dystans społeczny do Romów odnotowuje się w województwach warmińsko-mazurskim, opolskim, kujawsko-pomorskim, podlaskim, lubuskim, świętokrzyskim oraz dolnośląskim. Średnia dystansu dla tych województw to 34. Największy zaś dystans w stosunku do Romów występuje w województwach podkarpackim, pomorskim, lubelskim i łódzkim, w których średnia dystansu wynosi 47.

Pomimo tego, że osobiste doświadczenie kontaktu z Romami nie zmniejsza dystansu społecznego, dystans ten jest mniejszy w województwach, w których największe odsetki osób miały osobiste kontakty z Romami. Zaznaczyć w tym miejscu należy, że poprzez osobisty kontakt rozumiana była przynajmniej rozmowa. Do województw tych należą województwo opolskie oraz podlaskie, w których osobiste kontakty miało odpowiednio 69% i 60% mieszkańców. Można także przypuszczać, że w podlaskim społeczność romska jest dobrze zintegrowana z Polkami i Polakami zamieszkującymi to województwo. Od wielu lat bowiem wszystkie dzieci pochodzenia romskiego objęte obowiązkiem szkolnym realizują ten obowiązek. W roku szkolnym 2005/2006 było to jedyne takie województwo w Polsce. Trend

ten jest trwały, bowiem taka sama sytuacja utrzymuje się w tym województwie także w roku 2009/2010.

Wśród województw, w których dystans społeczny do Romów jest największy znajdują się te położone na wschodzie kraju, a więc podkarpackie oraz lubelskie. Stosunkowo wysoki odsetek respondentów z tych właśnie rejonów deklaruje posiadanie osobistego kontaktu z Romami (odpowiednio 55% i 51%). Na wielkość dystansu względem Romów może mieć wpływ sytuacja gospodarcza rejonu. Województwa te należą bowiem do najbiedniejszych w Polsce (średnie wynagrodzenia brutto w roku 2011 to odpowiednio 2877 zł oraz 3100 zł, średnia krajowa: 3435 zł). Notowana jest u nich także stosunkowo wysoka stopa bezrobocia (w roku 2011 odpowiednio 15,7% oraz 13,3%, średnia krajowa: 12,5%). Są to także województwa, których mieszkańcy często posiadają prawicowe poglądy polityczne.



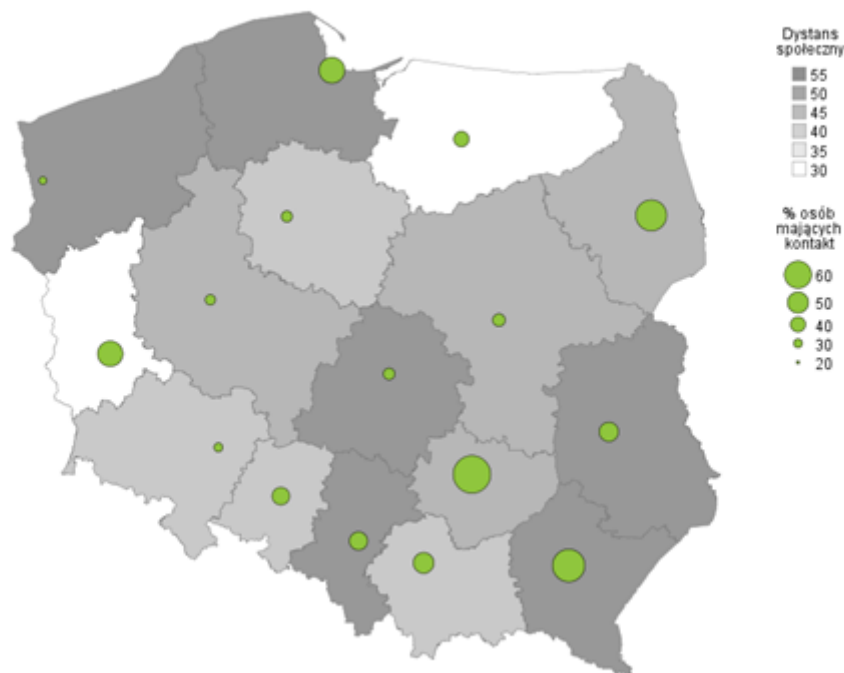
Dystans społeczny do członków i członkiń Chrześcijańskiego Zboru Świadków Jehowy (n=1692).
Źródło: Równe Traktowanie Standardem Dobrego Rządzenia.

Najmniejszy dystans społeczny do członków i członkiń Chrześcijańskiego Zboru Świadków Jehowy występuje w województwie lubuskim, w którym średnia dystansu to 16 oraz w województwach warmińsko-mazurskim, opolskim, zachodniopomorskim, kujawsko-pomorskim, świętokrzyskim i dolnośląskim, w których średnia dystansu to 26. Największy natomiast w województwach śląskim i podkarpackim (średnia: 38).

W województwach zachodniopomorskim i lubuskim największy odsetek osób deklaruje posiadanie osobistego kontaktu z członkiniami i członkami Chrześcijańskiego Zboru Świadków Jehowy (odpowiednio 82% i 78%). Wśród województw, których mieszkańcy posiadają najmniejszy dystans społeczny do tej grupy znajdują się także rejony, w których największe odsetki respondentów deklarują, że nie uczestniczą w praktykach religijnych lub uczestniczą w nich bardzo rzadko: zachodniopomorskie (23% osób nigdy nie uczestniczy w praktykach religijnych, 37% kilka razy w roku), opolskie (17% nigdy, 23% kilka razy w roku), warmińsko-mazurskie (8% nigdy, 33% kilka razy w roku), kujawsko-pomorskie (10% nigdy, 26% kilka razy w roku), dolnośląskie (8% nigdy, 34% kilka razy w roku).

W województwach śląskim oraz podkarpackim także stosunkowo wysoki odsetek mieszkańców miał osobisty kontakt z Członkiniami i Członkami Chrześcijańskiego Zboru Świadków Jehowy (odpowiednio 73% oraz 70%). W województwie śląskim jednak ta mniejszość religijna jest także szczególnie aktywna, działa tam bowiem aż 345 zborów (19% zarejestrowanych w Polsce zborów). Natomiast mieszkańcy województwa podkarpackiego

najczęściej uczestniczą w praktykach religijnych. Ponad 80% osób zamieszkujących rejon podkarpacki deklaruje, że uczestniczy w tych praktykach raz w tygodniu lub częściej.



Dystans społeczny do osób z chorobami psychicznymi (n=1651).

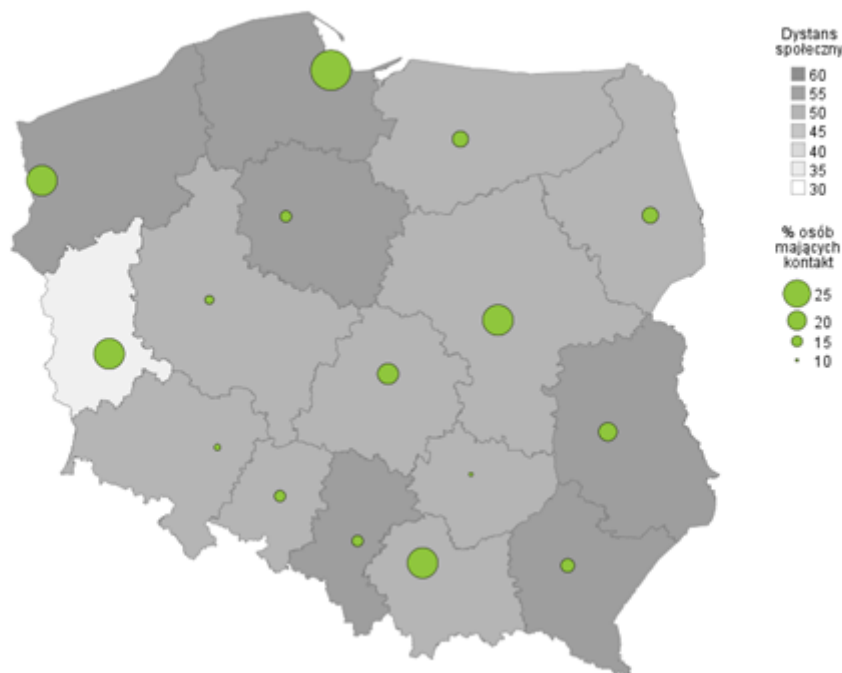
Źródło: Równe Traktowanie Standardem Dobrego Rządzenia.

W Polsce w roku 2009 na 100 000 osób przypadało 689 pacjentów leczonych z powodu zaburzeń psychicznych i zaburzeń zachowania (ICD 10: F00-F99, Eurostat). Wśród tych osób 145 na 100 000 było leczonych na schizofrenię, zaburzenia schizotypowe i urojeniowe (ICD 10: F20-F29), a kolejne 63 na 100 000 były leczone z powodu występowania zaburzeń afektywnych (ICD 10: F30-F39).

Najmniejsze dystanse społeczne do osób z chorobami psychicznymi odnotowano w województwach warmińsko-mazurskim oraz lubuskim, w których średni dystans wynosił 30. Największe natomiast w śląskim, zachodniopomorskim, podkarpackim, pomorskim, lubelskim oraz łódzkim (średni dystans: 53).

Na wykresie, oprócz średnich dystansów społecznych dla grup województw, zamieszczono także odsetek osób, które w danym województwie miały osobisty kontakt z osobą z chorobą psychiczną. Jednakże zaburzenia psychiczne i zaburzenia zachowania mogą nie być manifestowane na zewnątrz, tak więc wiedza respondentów o tym, że osoba, którą poznały na pewno nie cierpi na żadne zaburzenie może nie być pełna. Można jednak posłużyć się badaniami naukowymi opisującymi zdiagnozowane przypadki osób cierpiących na dany typ zaburzenia. W tym miejscu przytoczone zostaną wyniki badań Piwońskiego i in. (2005), którzy diagnozowali u mieszkanki i mieszkańców polskich województw objawy depresji (jednego z zaburzeń afektywnych, zgodnie z klasyfikacją ICD 10). Jak się okazuje, do województw, w których najczęściej odnotowano u mieszkańców objawy depresji należą w większości województwa, w których dystans społeczny do osób z chorobami psychicznymi

jest najwyższy. Są to lubelskie (36% osób ze stwierdzonymi objawami depresji), łódzkie (29%), pomorskie (28%), zachodniopomorskie (25%). Dodatkowo, w łódzkim odnotowano najniższy spośród wszystkich województw poziom wsparcia społecznego, oferowanego zarówno kobietom jak i mężczyznom.



Dystans społeczny do nieheteroseksualnych mężczyzn (n=1685).

Źródło: Równe Traktowanie Standardem Dobrego Rządzenia.

Najmniejsze dystanse społeczne do homoseksualnych mężczyzn występują w województwie lubuskim, gdzie średni dystans wynosi 34. Największe w województwach śląskim, zachodniopomorskim, kujawsko-pomorskim, podkarpackim, pomorskim oraz lubelskim (średni dystans: 56). Dodatkowo, w województwach o największym dystansie, mniejsze dystanse odnotowuje się w miastach powyżej 10 000 mieszkańców (średni dystans: 49), a większe na wsiach i miastach do 10 000 mieszkańców (średni dystans: 64).

W województwie lubuskim stosunkowo wysoki odsetek osób miał osobisty kontakt z homoseksualnym mężczyzną (21%). Tam też relatywnie wysoki odsetek osób nie bierze udziału w praktykach religijnych, bądź bierze go rzadko (w sumie 34%).

Województwa o największym dystansie to zarówno te województwa, w których znaczny odsetek osób miał osobisty kontakt z homoseksualnym mężczyzną, jak i te, w których odsetek ten był niewielki. Ze wszystkich województw w Polsce to właśnie w pomorskim najwyższy odsetek osób, bo aż 25%, miał osobisty kontakt z homoseksualnym mężczyzną. W śląskim, kujawsko pomorskim i podkarpackim natomiast występują niewielkie odsetki osób, które miały osobisty kontakt z homoseksualnym mężczyzną (odpowiednio 13%, 13% i 14%). Co więcej, w podkarpackim, wśród osób, które kontakt taki miały, oceny kontaktu były najniższe (średnio 3,9 na skali 1-5). Jak też wspomniano wcześniej, ponad 80% osób zamieszkujących ten rejon deklaruje, że uczestniczy w praktykach religijnych raz w tygodniu lub częściej.

3.5. Otwartość na mniejszości

	Współczynnik regresji (B)	Błąd standardowy	Istotność (t)
wykształcenie: wyższe*	11	1,8	<0,001
wykształcenie: średnie*	6	1,5	<0,001
wykształcenie: zawodowe*	6	1,6	<0,001
osobisty kontakt z 3 lub więcej mniejszościami	11	1,6	<0,001
praktyki religijne: kilka razy w roku lub w ogóle	5	1,1	<0,001
najlepszy model rodziny: nie-patriarchalny	5	1,1	<0,001
wiek: do 50 r.ż.	4	1,1	<0,001
odczucie ograniczenia sprawności: nie	4	1,4	<0,05
aktywność w otoczeniu	1	0,5	<0,05
ocena możliwości swobodnego układania życia	1	0,2	<0,05
osobiste odczucie gorszego traktowania: tak	-3	1,1	<0,01
miejsce zamieszkania: wieś**	-5	1,3	<0,001
miejsce zamieszkania: miasto pow. 100 tys.**	-4	1,3	<0,01

Kategorie odniesienia: *wykształcenie: podstawowe; ** miasto do 100 tys.
Wpływ poszczególnych charakterystyk na otwartość na mniejszości.
 Źródło: Równe Traktowanie Standardem Dobrego Rządzenia.

Notatka analityczna

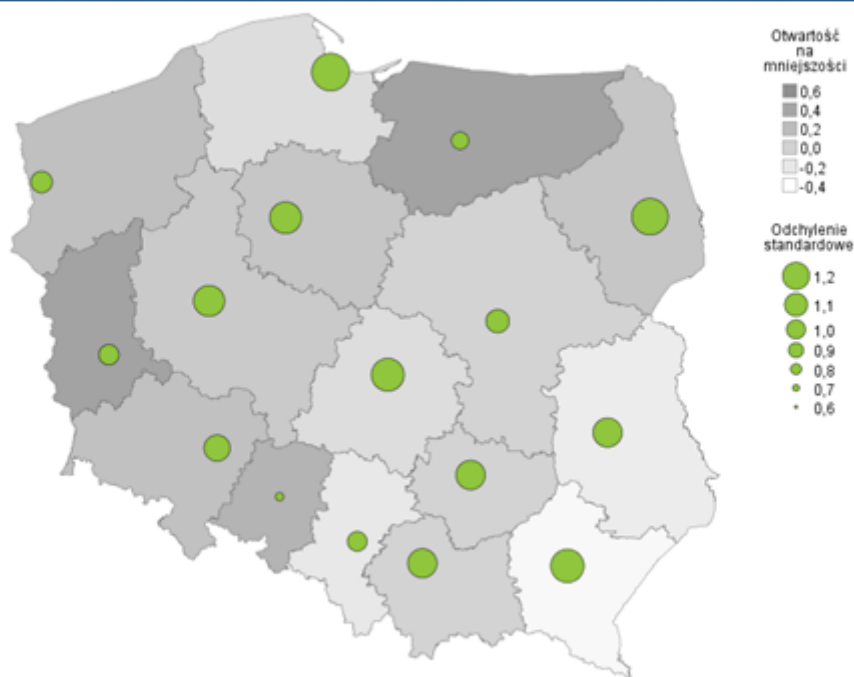
Otwartość na osoby należące do grup mniejszościowych obliczona została dla każdego respondenta na podstawie analizy głównych składowych przeprowadzonej na wynikach 22 skal dystansów społecznych. Odwrotność pierwszej głównej składowej w analizie to wspólna wszystkim skalom wariancja, świadcząca o ogólnej otwartości na mniejszości. Zmienna ta następnie została zunitaryzowana tak, aby przyjmowała wartości empiryczne z przedziału od 0 do 100.

W tabeli w kolejnych kolumnach przedstawione zostały współczynniki regresji (B) dla poszczególnych charakterystyk, które mają wpływ na otwartość względem grup mniejszościowych, błędy standardowe tych współczynników oraz istotność statystyczna testów t Studenta. Współczynniki regresji (B) dla poszczególnych zmiennych pokazują o ile średnio (*ceteris paribus*) zmienia się wynik na skali otwartości na mniejszości u osoby charakteryzującej się daną wartością na zmiennej niezależnej, umieszczonej w wierszu tabeli. Błędy standardowe współczynników wskazują na zróżnicowanie średniej między osobami. Wyższe błędy standardowe świadczą o większym zróżnicowaniu. Dodatkowo, w ostatniej kolumnie, zamieszczono wartości istotności statystycznej dla testu t Studenta, które wskazują na to czy dana zmienna istotnie wpływa na wielkość dystansu społecznego ($p < 0.05$ wskazuje na istotną zależność).

Współczynniki regresji (B) oznaczają zmianę w otwartości na mniejszości spowodowaną daną zmienną (zamieszczoną w wierszu tabeli) przy kontroli innych zmiennych. W poniższym opisie zastosowano sformułowanie *ceteris paribus*, oznaczające, że wszystkie inne zmienne, oprócz zmiennej o której wpływie wnioskujemy (zamieszczonej w danym wierszu tabeli), pozostają na takim samym poziomie. Dla przykładu osoby z wykształceniem wyższym są średnio o 11 punktów na skali bardziej otwarte od osób z wykształceniem podstawowym (kategoria odniesienia), mających taką samą wartość na innych zmiennych ujętych w równaniu regresji.

Otwartość na mniejszości danej osoby w niewielkim stopniu zależy od zmiennych społeczno-demograficznych. Dla otwartości nieistotna okazuje się między innymi płeć osoby, wysokość zarobków czy subiektywna ocena warunków materialnych. Natomiast 10 zidentyfikowanych jako wpływające charakterystyk społeczno-demograficznych tłumaczy niecałe 20% otwartości na mniejszości (skorygowany R^2 równania regresji jest równy 0,188).

Ważne dla otwartości okazało się wykształcenie respondenta lub respondentki. Osoby z wykształceniem wyższym mają (*ceteris paribus*) średnio o 11 punktów większą otwartość na mniejszości niż osoby z wykształceniem podstawowym (współczynnik regresji (B) jest równy 11), natomiast osoby z wykształceniem średnim lub zawodowym – średnio o 6 punktów (*ceteris paribus*). Ważny dla otwartości na mniejszości jest także kontakt z wieloma mniejszościami. Osoby, które miały osobisty kontakt z 3 lub większą liczbą grup mniejszościowych mają (*ceteris paribus*) średnio o 11 punktów większą otwartość niż osoby, które miały kontakt z przedstawicielkami lub przedstawicielami dwóch lub mniejszej liczby grup. Nie można w tym miejscu jednoznacznie wskazywać na to która zmienna wpływa na którą, są one jednak ze sobą powiązane. Co ciekawe, osoby zamieszkałe w miastach do 100 tys. osób mają większą otwartość na mniejszości niż osoby mieszkające na wsiach (*ceteris paribus* średnio o 5 punktów) lub w dużych miastach (*ceteris paribus* średnio o 4 punkty). Z większą otwartością wiąże się także przekonanie, że najlepszym modelem rodziny jest model nazwany w tym miejscu patriarchalnym, a więc model, w którym mąż/partner pracuje a żona/partnerka opiekuje się domem i dziećmi lub model, w którym oboje małżonkowie/partnerzy pracują, ale w prowadzenie domu i wychowanie dzieci zaangażowana jest głównie kobieta. Osoby uznające takie modele za najlepsze są (*ceteris paribus*) średnio o 5 punktów mniej otwarte na mniejszości niż osoby uznające inne modele rodziny za najlepsze. Istotny statystycznie okazał się także wiek. Osoby w wieku do 50 roku życia są (*ceteris paribus*) średnio o 4 punkty bardziej otwarte niż osoby wieku 51 lat lub starszym. Dodatkowo, (*ceteris paribus*) średnio o 3 punkty mniej otwarte na mniejszości są osoby, które osobiście doznały gorszego traktowania w porównaniu z osobami, które nie odczuły takiego doświadczenia. Ostatnią zidentyfikowaną grupę charakterystyk, które zwiększają otwartość stanowią charakterystyki związane z wewnątrznie umiejscowionym poczuciem sprawczości: nie-odczuwanie ograniczenia sprawności w codziennym funkcjonowaniu, duża aktywność we własnym otoczeniu oraz poczucie, że osoba ma wpływ na to, co się jej przydarza.



Otwartość na mniejszości (n=1477).

Źródło: Równe Traktowanie Standardem Dobrego Rządzenia.

Największą otwartością w stosunku do różnych grup mniejszościowych cechują się województwa lubuskie oraz warmińsko-mazurskie. W obu tych województwach nie ma dużych ośrodków miejskich, tzn. miast powyżej 200 tys. mieszkańców. Dominują natomiast miasta mniejsze. Jak wynika z analiz regresyjnych, właśnie w tych miastach, w całej Polsce, otwartość na mniejszości jest największa. Dodatkowo, co bardzo ciekawe, w tych województwach znajdują się najmniejsze odsetki osób, które osobiście doświadczyły gorszego traktowania (po 21% osób). U osób, które osobiście odczuły gorsze traktowanie otwartość na grupy mniejszościowe spada.

Należy zaznaczyć, że w próbie znalazło się, tak jak w populacji Polki, niewiele osób z województw (2,6% w województwie lubuskim oraz 3,7%).

ZWIĄZKI PARTNERSKIE

23% osób popiera a 65% osób jest przeciwnych dopuszczeniu zawierania związków partnerskich przez osoby tej samej płci

gwarantowane prawo	ogółem tak	akceptujący związek partnerski				nieakceptujący związku partnerskiego			
		tak	nie	trudno powiedzieć	ogółem	tak	nie	trudno powiedzieć	ogółem
uzyskanie informacji medycznej na temat partnerki/partnera i odwiedzin w szpitalu	68	93	6	1	100	61	30	9	100
dziedziczenie po sobie	57	91	7	2	100	46	38	16	100
wspólne rozliczanie podatków	55	88	9	3	100	44	41	15	100
dziedziczenie renty bądź emerytury po zmarłym partnerze	55	89	9	2	100	44	41	15	100
refundacja zabiegów in-vitro	20	47	40	13	100	11	78	11	100
adopcja dziecka	16	38	50	12	100	9	84	7	100

Odsetek osób deklarujący zgodę na przyznanie poszczególnych praw dla związków osób tej samej płci. (n=1715).

Źródło: Równe Traktowanie Standardem Dobrego Rządzenia.

Wprowadzenie ustawy dotyczącej związków partnerskich osób tej samej płci znajduje poparcie wśród 23% osób powyżej 18. roku życia (poparcie jest wyższe w młodszych grupach wiekowych, oraz wśród osób z wyższym wykształceniem). Dla porównania, 72% dorosłych Polaków popiera wprowadzenie ustawy o związkach partnerskich dla osób różnej płci. Mimo, iż ustawę jako taką popiera stosunkowo niewielki odsetek Polek i Polaków, dużo wyższą akceptację zyskują szczegółowe rozwiązania podnoszone w projektach aktów prawnych regulujących te zagadnienia. Większość dorosłych Polek i Polaków uważa, że parom tej samej płci powinny być przyznane:

- prawo do uzyskania informacji medycznej o partnerze/partnerce (68% badanych),
- prawo do dziedziczenia po sobie (57%),
- prawo do wspólnego rozliczania podatków (55%),
- prawo do renty bądź emerytury po zmarłym partnerze (55%).

Prawo do adopcji dziecka przez pary tej samej płci popiera 16% badanych, a do zabiegów in-vitro – 20%.

Wśród badanych, akceptujących uznanie związków tworzonych przez osoby tej samej płci, 91% popiera zagwarantowanie takim związkom prawa do uzyskania informacji medycznej, dziedziczenia po sobie, wspólnego rozliczania podatków oraz renty bądź emerytury po zmarłym partnerze. Z kolei wśród przeciwników legalizacji, największy odsetek akceptuje przyznanie prawa do uzyskania informacji medycznej (61%). W stosunku do gwarancji praw

do dziedziczenia oraz wspólnego rozliczania podatków liczba zwolenników zbliża się do połowy. Wśród 23% osób, które akceptują formalizację związków tej samej płci, refundowanie zabiegów in-vitro i prawo do adopcji dziecka nie jest popierane przez większość (odpowiednio: 47% i 38%). Wśród 77% badanych nieakceptujących związków osób tej samej płci, odsetki osób wyrażających poparcie dla przyznania tych praw wynoszą odpowiednio 11% i 9%. Na podstawie takich danych można wnioskować, że brak akceptacji dla przyjęcia ustawy o związkach partnerskich jest związany z przekonaniem, że w ślad za ustawą pójdą działania na rzecz prawa do adopcji dzieci i do zapłodnienia in-vitro. Z kolei takie rozwiązania, jak wynika z badań, nie cieszą się społecznym poparciem.

Należy w tym miejscu zaznaczyć, że żaden z projektów rządowych w Polsce nie przewidywał zagwarantowania parom homoseksualnym refundacji zabiegów in-vitro. Zabiegi te są jednak refundowane parom homoseksualnym w niektórych krajach europejskich, np. Hiszpanii. Dodatkowo, pytanie ma ważność kontekstową. W przypadku par homoseksualnych bowiem istnieje wyższy odsetek osób popierających zagwarantowanie prawa do refundacji zabiegów in-vitro niż prawa do adopcji dzieci. Natomiast w przypadku par heteroseksualnych jest odwrotnie – wyższy odsetek Polek i Polaków zgodziłby się przyznać kobiecie i mężczyźnie żyjącym bez ślubu prawo do adopcji dziecka niż prawo do refundacji in-vitro.

72% osób popiera a 17% osób jest przeciwnych dopuszczeniu zawierania związków partnerskich przez osoby (kobietę i mężczyznę) żyjące bez ślubu

gwarantowane prawo	ogółem tak	akceptujący związek partnerski			ogółem	nieakceptujący związku partnerskiego			ogółem
		tak	nie	trudno powiedzieć		tak	nie	trudno powiedzieć	
uzyskanie informacji medycznej na temat partnerki/partnera i odwiedzin w szpitalu	86	95	3	2	100	68	24	8	100
dziedziczenie po sobie	78	88	7	5	100	52	36	12	100
wspólne rozliczanie podatków	75	85	10	5	100	51	39	11	100
dziedziczenie renty bądź emerytury po zmarłym partnerze	75	86	10	4	100	48	40	11	100
refundacja zabiegów in-vitro	58	68	21	11	100	35	51	14	100
adopcja dziecka	65	75	17	8	100	41	49	10	100

Odsetek osób deklarujący zgodę na przyznanie poszczególnych praw dla związków osób heteroseksualnych żyjących bez ślubu (n=1715).

Źródło: Równe Traktowanie Standardem Dobrego Rządzenia.

Dla porównania 72% osób popiera a 17% osób jest przeciwnych dopuszczeniu zawierania związków partnerskich przez osoby (kobietę i mężczyznę) żyjące bez ślubu. Jednak w przypadku związków partnerskich kobiety i mężczyźni większość społeczeństwa zgodziłoby się, aby zagwarantować takim parom wszystkie z praw, o które zapytano podczas wywiadów z respondentkami i respondentami, a więc:

- prawo do uzyskania informacji medycznej (86%),
- prawo do dziedziczenia po sobie (78%),
- prawo do wspólnego rozliczania podatków (75%),
- prawo do dziedziczenia renty lub emerytury po zmarłym partnerze (75%),
- prawo do refundacji zabiegów in-vitro (58%),
- prawo do adopcji dziecka (65%).

Przyznanie prawa do refundacji zabiegów in-vitro znajduje najmniejsze poparcie zarówno u zwolenników legalizacji związków partnerskich (wśród których 68% jest za jego przyznaniem), jak i u przeciwników (wśród których 35% zgodziłoby się na jego zagwarantowanie).

RYNEK PRACY

	Ogółem	Mężczyźni							Kobiety						
		18-24	25-34	35-44	45-54	55-64	65+	Ogółem mężczyźni	18-24	25-34	35-44	45-54	55-64	65+	Ogółem kobiety
stan cywilny	54	55	49	58	56	46	34	52	48	59	61	52	57	33	56
dołączenie zdjęcia	51	50	53	41	46	40	23	47	73	57	49	59	36	37	55
liczbę dzieci	34	16	25	25	27	21	11	23	29	50	53	48	28	8	44
opieka nad dzieckiem	15	8	5	8	10	8	0	7	9	26	30	26	5	14	22
plany dotyczące dziecka	14	7	2	4	2	14	0	4	17	31	26	18	2	0	22

Kolory w tabeli odzwierciedlają wielkość frakcji osób, które zapytane zostały podczas rozmowy kwalifikacyjnej o poszczególne charakterystyki związane z życiem rodzinnym. Zastosowano kolorowanie wierszowe, w którym, w obrębie danego wiersza, bardziej nasilone odcienie czerwieni oznaczają wyższe odsetki osób zapytanych o daną charakterystykę a bardziej nasilone odcienie zieleni – niższe odsetki.

Odsetek osób, które podczas procesu rekrutacji zapytane zostały przez pracodawcę o poszczególne charakterystyki związane z życiem rodzinnym według treści pytania (n=719).

Źródło: Równe Traktowanie Standardem Dobrego Rządzenia.

Osoby, które w ciągu ostatnich dziesięciu lat ubiegały się o pracę (719 osób, 42%) wskazywały na charakterystyki, o które podczas ubiegania się o pracę pytał ich pracodawca. Dziesięcioletni przedział wiekowy wybrany został z uwagi na fakt, że jest wystarczająco szeroki, aby pytanie dotyczyło licznej grupy respondentów.

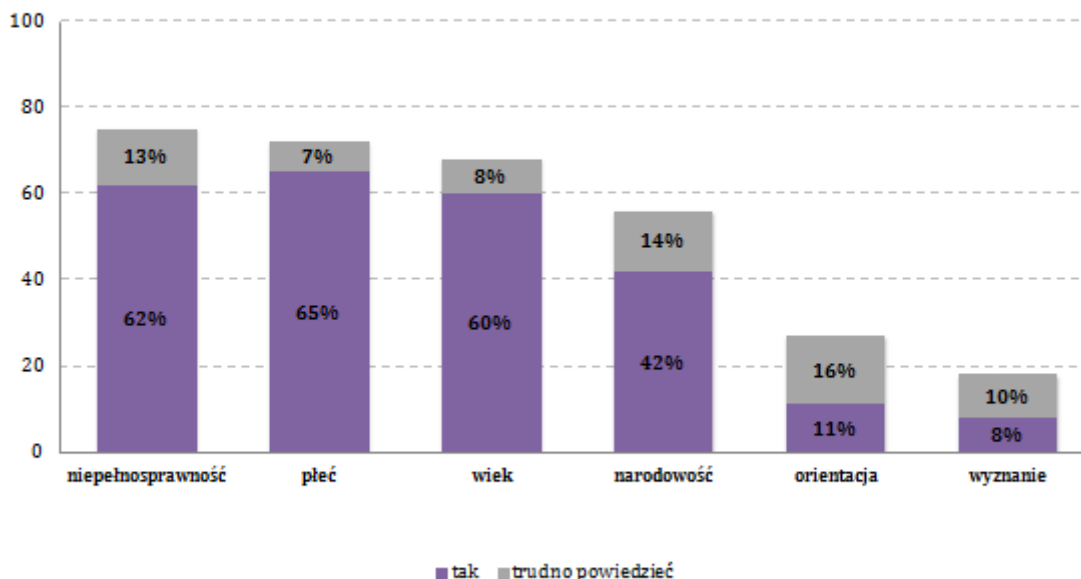
Na podstawie wyników badania można wnioskować, że przypadki łamania prawa przez pracodawców są bardzo częste. Ponad połowa osób ubiegających się o pracę zapytana została o stan cywilny (54%) a także poproszona o dołączenie zdjęcia do CV (51%). Pytania związane z sytuacją rodzinną zdecydowanie częściej kierowane są do kobiet. Wprawdzie praktyka zadawania mężczyznom pytań dotyczących sytuacji rodzinnej jest znacznie rzadsza, należy również odnotować jej występowanie. Zadawanie pytań związanych z sytuacją rodzinną przez pracodawcę zależy nie tylko od płci osoby ubiegającej się o pracę, ale także od wieku kandydatki lub kandydata.

- 31% osób w procesie ubiegania się o pracę zostało zapytane o liczbę posiadanych dzieci. Dwukrotnie częściej pytanie takie usłyszały kobiety (44% w porównaniu z 23% mężczyzn). Zarówno wśród kobiet, jak i wśród mężczyzn pytania takie najczęściej zadawano osobom, które w momencie badania były w wieku 25 – 54 lat.
- 15% osób zapytanych zostało przez pracodawcę o to, kto będzie opiekował się dzieckiem podczas nieobecności kandydatki lub kandydata w domu. Trzykrotnie częściej sytuacja ta spotykała kobiety (22% w porównaniu z 7% mężczyzn).

Dodatkowo, wśród kobiet ubiegających się o pracę w ciągu ostatniej dekady, najczęściej pytanie to pojawiało się w stosunku do osób, które w chwili badania były w wieku 25-54 lata. Relatywnie wysoki jest odsetek kobiet, które w trakcie przeprowadzania badania należały do najstarszej grupy wiekowej (65+). Aż 14% z nich zadeklarowało, że podczas ubiegania się o pracę zostały zapytane o opiekę nad dzieckiem. Świadczyć to może o kolejnym czynniku ryzyka, jakim jest opieka nad wnukami, którym w oczach pracodawców obciążone są kobiety. W tej samej grupie wiekowej o opiekę nad dzieckiem nie został zapytany żaden mężczyzna.

- 14% osób ubiegających się o pracę zostało zapytanych o plany dotyczące posiadania dzieci. Ponad pięciokrotnie częściej praktyka ta miała miejsce w przypadku gdy kandydatkami były kobiety (22% w porównaniu z 4% mężczyzn). Dodatkowo wśród kobiet najczęściej taką praktykę deklarowały osoby, które w chwili badania były w wieku 25-44 lata.

Polki i Polaków cechuje niski stopień znajomości prawa pracy. Ponad połowa społeczeństwa jest przekonana, że zgodnie z prawem pracodawcy podczas rekrutacji mogą zadawać kandydatce lub kandydatowi pytanie o stan cywilny, a także poprosić ich o dołączenie zdjęcia do CV. Ponadto aż 22% respondentów jest zdania, że pracodawcom wolno jest zadać pytanie o to, kto będzie się opiekował dziećmi podczas nieobecności kandydatki lub kandydata w domu. Dodatkowo, 18% uważa, że pracodawcy mogą żądać informacji o planach dotyczących posiadania dzieci. O nieznajomości prawa w zakresie przeprowadzania rozmów kwalifikacyjnych świadczą także stosunkowo wysokie odsetki odpowiedzi „nie wiem” (od 8% do 17%).



Odsetek osób, które wskazują na wpływ poszczególnych cech na wysokość zarobków w Polsce (n=1715).

Źródło: Równe Traktowanie Standardem Dobrego Rządzenia.

Respondenci zapytani zostali o cechy mają wpływ na wysokość wynagrodzenia osób wykonujących taką samą pracę na takim samym stanowisku.

Niepełnosprawność

Zdaniem 62% respondentów na wysokość wynagrodzenia wpływ ma niepełnosprawność. Odsetek ten nieznacznie różni się pomiędzy osobami, które posiadają orzeczenie o niepełnosprawności a tymi, którzy takowego orzeczenia nie posiadają. Wśród osób z orzeczeniem o znacznym stopniu niepełnosprawności 62% jest zdania, że niepełnosprawność wpływa na wysokość otrzymywanego wynagrodzenia. Odsetek ten jest nieco wyższy u osób posiadających orzeczenie o umiarkowanym stopniu niepełnosprawności (66%) oraz niższy wśród osób posiadających orzeczenie o lekkim stopniu niepełnosprawności (58%).

Płeć

Prawie dwie trzecie respondentów uważa, że płeć na wpływ na wysokość otrzymywanych zarobków. Wśród kobiet odsetek ten jest o 5% wyższy niż wśród mężczyzn (odpowiednio 67% i 62%).

Wiek

Wiek wpływa na wysokość zarobków osób na tym samym stanowisku zdaniem 60% Polaków. Odsetek ten zmienia się nieznacznie w różnych grupach wiekowych. Co ciekawe, wśród osób

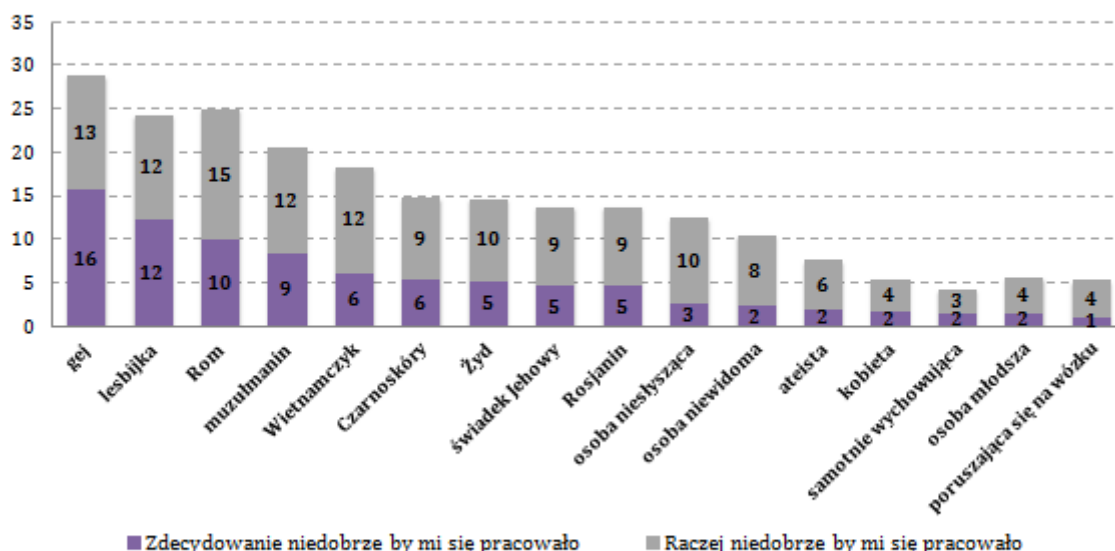
w starszym wieku odsetek ten nie różni się od odsetka w całej populacji. W najstarszych grupach wiekowych nie ma także różnic pomiędzy płciami.

Narodowość i wyznanie

42% osób jest zdania, że narodowość ma wpływ na wysokość zarobków w naszym kraju. Odsetek ten jest wyższy u osób deklarujących narodowość inną niż wyłącznie polską i wynosi 55%. Warte odnotowania jest fakt, że w świadomości Polaków dużo mniejsze znaczenie dla wysokości zarobków niż narodowość ma wyznanie, mimo tego, że charakterystyki te są bardzo często związane. Jedynie 8% osób uważa, że wyznanie ma jakiegokolwiek znaczenie. Co więcej, uważa tak dwa razy mniej osób wyznania innego niż katolickie w porównaniu z katolikami (odpowiednio 4% i 8%). Może wynikać to z faktu, że narodowość kojarzona jest jako cecha widoczna, wyznanie natomiast łatwo można pozostawić nieujawnione.

Orientacja seksualna

Niemal co 10 respondentka i respondent wskazali na orientację seksualną jako cechę, która wpływa na wysokość otrzymywanych zarobków. Odsetek ten jest nieco wyższy o osoby nieheteroseksualnych w porównaniu z heteroseksualnymi (odpowiednio 14% i 11%).



Odsetek osób, którym niedobrze by się pracowało ze względu na poszczególne cechy przełożonej/przełożonego (n=1715).

Źródło: Równe Traktowanie Standardem Dobrego Rządzenia.

Respondenci zapytani zostali o to jak dobrze by się im pracowało, gdyby ich bezpośrednią przełożoną lub przełożonych była osoba posiadająca daną cechę.

Największy dyskomfort w pracy osoby badane odczuwałyby, gdyby ich bezpośrednim przełożoną lub przełożonym została osoba homoseksualna. Aż 29% osób pracowałoby się niedobrze, gdyby ich bezpośrednim przełożonym został homoseksualny mężczyzna (w tym 16% zdecydowanie niedobrze oraz 13% raczej niedobrze). Niewiele mniejszy odsetek odczuwałby dyskomfort, gdyby przełożoną została lesbijka (24%, w tym po 12% zdecydowanie i raczej niedobrze). Wśród mężczyzn odsetek odczuwających dyskomfort w sytuacji, gdy przełożonym zostałyby homoseksualny mężczyzna jest większy niż wśród kobiet (odpowiednio 32% i 27%). Natomiast wśród kobiet odsetek odczuwających dyskomfort w sytuacji, gdy przełożoną zostałaby homoseksualna kobieta jest większy niż wśród mężczyzn (odpowiednio 27% i 22%). Można także zaobserwować pozytywny trend liniowy pomiędzy odsetkiem osób, którym niedobrze pracowałoby się, gdyby ich przełożonym została osoba homoseksualna a częstotliwością uczestniczenia w praktykach religijnych. Podobny trend występuje można w przypadku wieku oraz wykształcenia. Im starsza grupa wiekowa, tym większy w niej odsetek osób, które odczuwałyby dyskomfort, gdyby ich przełożonym została osoba nieheteroseksualna. Dodatkowo, im niższe wykształcenie, tym większy odsetek osób odczuwających dyskomfort.

Kolejnymi grupami osób, w przypadku których respondentki i respondenci odczuwaliby dyskomfort, gdyby ich członkowie zostali naszymi przełożonymi, są grupy narodowe i

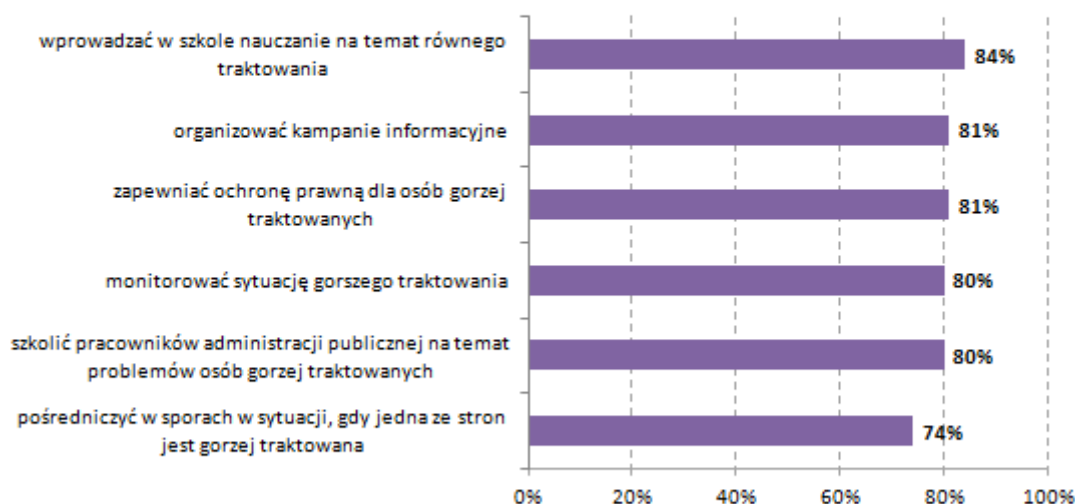
wyznaniowe. 25% badanych uznało, że niedobrze by się im pracowało, gdyby ich bezpośrednim przełożonym został Rom, 21% osób wskazało na muzułmanina, 18% na Wietnamczyka. Osoba czarnoskóra lub osoba pochodzenia żydowskiego w roli przełożonego obniżyłyby komfort pracy 15% respondentów, świadek Jehowy oraz Rosjanin - 14%. Odsetki te są niewiele niższe u kobiet niż u mężczyzn (od 0,1% w przypadku świadka Jehowy do 3,4% w przypadku osoby pochodzenia romskiego). Duże znaczenie ma w przypadku tych grup osób miejsce zamieszkania. Najczęściej spośród trzech województw, w jakich odsetek osób odczuwających dyskomfort, gdyby ich przełożonym została osoba z grup narodowych lub wyznaniowych jest najwyższy w Polsce pojawiają się województwa: podkarpackie, pomorskie oraz łódzkie oraz lubelskie.

Nieco mniejszemu odsetkowi osób pracowałoby się niedobrze, gdyby ich bezpośrednim przełożonym lub bezpośrednią przełożoną była osoba z niepełnosprawnością. 13% osób wskazuje, że ich komfort w miejscu pracy byłby niski, gdyby przełożoną/przełożonym została osoba niesłysząca. Co dziesiątej osobie natomiast niedobrze by się pracowało, gdyby została/został nią/nim osoba niewidoma. Zdecydowanie mniejszy odsetek, bo co dwudziesta osoba, wskazuje na utratę komfortu pracy, gdyby przełożonym została osoba poruszająca się na wózku. Frakcja osób, jakie odczuwałyby dyskomfort zmniejsza się dla osób posiadających coraz wyższy poziom wykształcenia. Najmniejsze odsetki osób, którym pracowałoby się niedobrze znajdują się w grupie o wykształceniu wyższym (4,6% w stosunku do osoby poruszającej się na wózku, 7,1% w stosunku do osoby niewidomej, 10,4% w stosunku do osoby niesłyszącej). Odsetek ten nie zmienia się w zależności od płci osoby badanej.

Najmniejsze odsetki respondentek i respondentów odczuwałyby dyskomfort w pracy, gdyby ich przełożoną/przełożonym została osoba niewierząca (8%), kobieta (6%), osoba samotnie wychowująca dziecko (5%) oraz osoba młodsza od nich (5%). Na odsetki tych osób nie ma wpływu płeć osoby odpowiadającej na pytanie. Warto więc podkreślić, że wśród osób, którym niedobrze by się pracowało, gdyby ich przełożonym została kobieta występuje równy odsetek kobiet i mężczyzn (po 6%). Wśród osób z wykształceniem podstawowym i zawodowym jest nieco wyższy odsetek tych, którym niedobrze by się pracowało, gdyby bezpośrednim przełożonym została osoba niewierząca w stosunku do osób z wykształceniem średnim i wyższym (10% w stosunku do 6% i 5%). Wśród osób uczestniczących w praktykach religijnych jest znacznie wyższy odsetek osób (12%), które odczułyby dyskomfort pracy, gdyby ich przełożonym została osoba niewierząca w porównaniu z osobami uczestniczącymi w takich praktykach sporadycznie oraz w ogóle (5%). Posiadanie młodszego od siebie przełożonego powoduje dyskomfort w najmłodszych grupach wiekowych. W grupie osób od 18 do 24 roku życia co dziesiątej osobie niedobrze by się pracowało, gdyby przełożonym została osoba młodsza od nich, a w grupie osób w wieku 25-34 -co trzynastej.

DZIAŁANIA RZĄDU

67% Polek i Polaków jest zdania, że Rząd Polski powinien podejmować więcej działań na rzecz równego traktowania różnych grup osób.

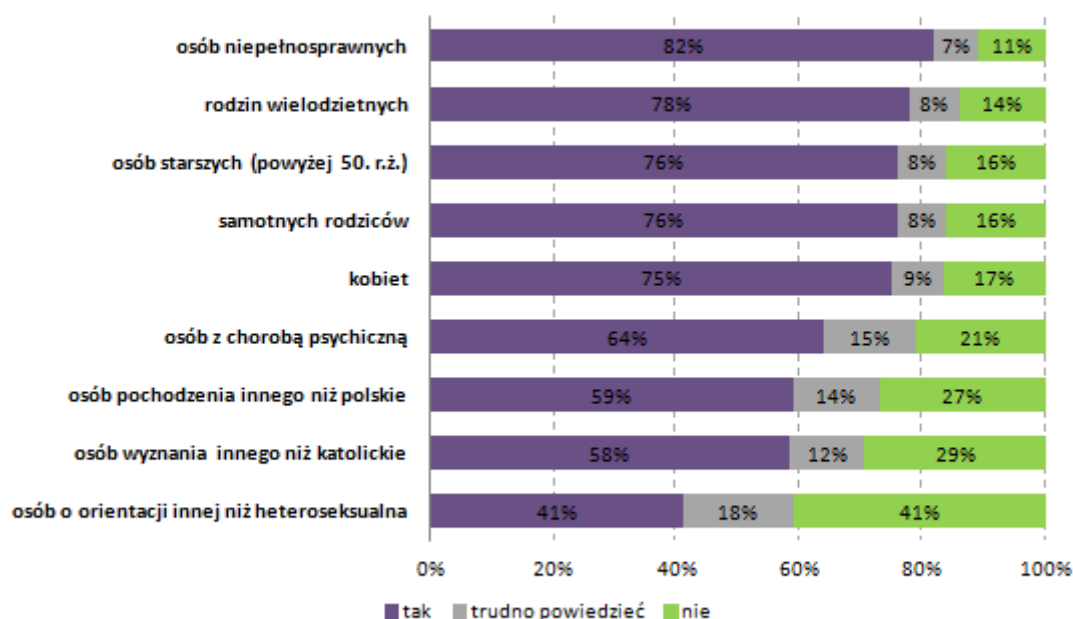


Odsetek osób popierających poszczególne formy działań Rządu w zakresie realizacji zasady równego traktowania (n=1715).

Źródło: Równe Traktowanie Standardem Dobrego Rządzenia.

67% Polek i Polaków było przekonanych, że Rząd powinien podejmować więcej działań na rzecz równego traktowania. Istnieje także duże poparcie dla poszczególnych działań, o które zapytane zostały osoby badane. Zdaniem respondentek i respondentów Rząd powinien zadbać o wprowadzanie w szkole nauczania na temat równego traktowania. Tak wysoki odsetek poparcia wiązać się może ze świadomością konieczności kształtowania postaw Polek i Polaków już od najmłodszych lat szkolnych. Pomimo tego, że programy kształcenia zakładają elementy edukacji antydyskryminacyjnej, realizacja tych założeń często nie jest spełniona. Zdaniem 81% respondentek i respondentów zadaniem Rządu powinna być także inna forma oddziaływania na świadomość społeczną, mianowicie organizacja kampanii informacyjnych. Najmniejszy odsetek osób jest zdania, że Rząd powinien uczestniczyć w procesach mediacji między dwiema stronami uwikłanymi w spór.

6.2. Poparcie dla działań na rzecz równego traktowania poszczególnych grup



Odsetek osób, które uważają, że Rząd Polski powinien podejmować więcej działań na rzecz równego traktowania poszczególnych grup (n=1715).

Źródło: Równe Traktowanie Standardem Dobrego Rządzenia.

Największy odsetek Polek i Polaków, bo aż 82%, jest zdania, że Rząd powinien podejmować działania na rzecz równego traktowania osób z niepełnosprawnościami. Nieco mniej osób uważa, że większą niż do tej pory uwagę należy poświęcić rodzinom wielodzietnym, osobom starszym, samotnym rodzicom oraz kobietom (po około ¾ Polek i Polaków). Co ciekawe, pomimo świadomości istnienia problemu gorszego traktowania w Polsce osób z chorobami psychicznymi czy też osób nieheteroseksualnych (dla przypomnienia: połowa osób twierdzi, że problem ten w naszym kraju istnieje), stosunkowo niewielki odsetek uważa, że Rząd powinien podejmować więcej działań na rzecz tych grup (odpowiednio 64% i 41%).